GAZETA POZNANSKA.

Nro. 29.

w Srodę dnia 12. Kwietnia Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości podaie do wiadomości publiczney, iż podług nadesłanych przez Władze Krolewsko-Pruskie oryginalnych świadectw, następuiący woyskowi, rodem z Xięstwa Warszawskiego będący, w lazaretach zagranicznych umarli, jako to:

1) Krysztof Zemniok, żołnierz piechoty Polskiey, rodem z *Zamościa*, lat 31 maiący, umarł w *Jung-Bunclau* dnia 25. Listopada 1813.

2) Karol Seelig, muszkieter Pruski, rodem z *Arensberga* pod *Poznaniem*, lat 20 maiący, umarł w *Berlinie* dnia 1. Marca 1814.

3) Krystyan Lińke, żołnierz z pułku 5go piechoty Polskiey, rodem z *Kalisza*, lat 26 maiący, umarł w *Berlinie* dnia 16. Marca 1814.

4) Sobestyan Schiarnicki, żołnierz z pułku 1go piechoty Polskiey, rodem z *Krakowa*, lat 28 maiący, umarł w *Berlinie* dnia 23. Stycznia 1814.

5) Jakob Bowera, rekrut, rodem z *Krakowa*, lat 28 maiący, umarł w *Wrocławiu* dnia 27. Października 1813.

6) Franciszek Gurgitasz, żołnierz z 16go legionu Polskiego, rodem z *Szliginowa*, lat 20 maiący, umarł w *Berlinie* dnia 13. Grudnia 1813.

7) Wilhelm Klichta, żołnierz z 9go pułku Sląskiey piechoty, rodem z *Kunia*, Powiatu Brzeskiego, lat 29 maiący, umarł w *Weymarze* dnia 2. Kwietnia 1814.

8) Marcin Kleta, muszkieter garnizonu Pruskiego, rodem z *Kryczynowa*, lat 22 maiący, umarł w *Berlinie* dnia 16. Grudnia 1813.

9) Antoni Franciszek, żołnierz z pułku 4go piechoty Polskiey, rodem z *Tyontunia* (zapewne z *Torunia*), lat 23 maiący, umarł w *Berlinie* dnia 14. Stycznia 1814.

10) Baśnik Gołginok, rekrut legionu Polskiego, rodem z *Kardłubia*, umarł w *Wrocławiu*, dnia 17. Grudnia 1813.

11) Felix Lechecki, żołnierz z pułku 4go piechoty Polskiey, rodem z *Stadowa*, lat 26 maiący, umarł w *Berlinie* dnia 10 Stycznia 1814.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości udzielaiąc tę wiadomość krewnym wyżey wymienionych zmarłych woyskowych, i w ogólności wszystkim, których to interessuie, uwiadomia ich zarazem, iż oryginalne świadectwa, wykazuiące mieysce urodzenia zmarłych i Departament z iakiego pochodzili, przesłane zostały Prokuratorom właściwych Departamentów, celem wręczenia takowych właściwym Urzędnikom stanu cywilnego.

w Warszawie dnia 22. Marca 1815.

WAWRZECKI.
Niezabitowski.

Z Wiednia dnia 1. Kwietnia.

Wychodząca tu gazeta: Dostrzegacz Austryacki, zawiera od 30. Marca do dnia dzisieyszego pod napisem: *Francya*, następuiące wiadomości z dołączonemi niekiedy nawiasowemi przypiskami: „Wszystkie Paryzkie dzienniki z dnia 19. Marca (prócz Monitora) umieściły między innemi co następuie: „„Deklaracya Kongressu Wiedeńskiego z powodu wylądowania *Bonapartego* do *Francyi*,

nie nam zapewnienie, iż sześć kroć sto tysięcy ludzi Austryaków, Rossyan, Prusaków, Niemców i Anglików wkroczyłoby niezwłocznie do *Francyi*, ieżeliby ona sama niemiała się uwolnić od tego nieprzyiaciela spokoyności wszystkich ludów. Prusacy zbliżyli się ku *Thionville*, które szanować będą, ieżeli *Bonaparte* zniszczonym zostanie, ieżeliby zaś przedsięwzięcie iego udać się miało, niezawodnie na nie uderzą. Podobnież Austryacy na wszystkich posadach woienną przyięli postać. — Otóż więc *Bonaparte* przynosi nam woynę domową i zewnętrzną. Francuzi! iakiegokolwiek iesteście zdania, odprzysiężcie go się, tchniycie wszyscy iednakiém za sprawą oyczyzny uczuciem, łączcie się dla rozpędzenia fali, która iey powszechném grozi spustoszeniem!"“

„Po wyieździe Króla z *Paryża* dnia 20go o godzinie 1. z północy, członki ciała dyplomatycznego dopiero w porannych godzinach odebrali urzędowe doniesienie (umiesczone było w przeszłey naszey gazecie) o tym wyieździe, z wezwaniem, ażeby albo udali się za Królem, lub też do swoich respective powrócili dworów. To atoli doniesienie było za późne. Gdy wszyscy Posłowie udać się chcieli za Królem, odmówione im zostały potrzebne tym końcem sposoby przez Generała *Savary*, który w tym czasu przeciągu obiął naczelnictwo żandarmeryi. Całe ciało dyplomatyczne, które było przy Królu akredytowane, wyiąwszy tych Posłów, którzy dawniey za urlopem wyiechali, znayduie się takim sposobem iescze w *Paryżu*."

„Rada Municypalna w *Strazburgu* uchwaliła na posiedzeniu dnia 20. Marca następuiący adres do Króla: N. Panie! Nieprzyiaciel pokoiu i narodów złamał nagle soiusze i ośmielił się pokazać znowu we *Francyi*. Jego duma i nadzieia gruntować się iedynie mogą na nieszczęściach woyny domowey i zewnętrzney. Nadzieia ta nie będzie zisczoną. Wszyscy Francuzi zgromadzą się około tronu; wszystkich serca zwrócone są ku Królowi, ku oyczyznie; wszyscy ponawiaią w tey chwili przysięgę wierności i poświęcenia swoiemu dobremu Królowi *Ludwikowi XVIII*. N. Panie! Pozwól mieszkańcom Twego dobrego miasta *Strazburga*, a mianowicie iego gwardyi narodowey, reprezentowaney przez radę Municypalną, ażeby łącząc swe życzenia z iednomyślnemi życzeniami wszystkich, ponowili iescze raz przysięgę, iż życiem i maiątkiem bronić będą tronu i oyczyzny."

„Gazeta Strasburgska z dnia 23. Marca napełniona iest iescze Królewskiemi odezwami, wyimkami z dzienników Paryzkich aż do dnia 19. i t. d. Tymczasem nadeszła z *Kehl* wiadomość, że i Marszałek *Suchet* zdradził swego Króla i oyczyznę, i dnia 23., na wiadomość o wniyściu *Bonapartego* do *Paryża*, wywiesił trzykolorową chorągiew, i tegoż dnia wydał odezwę (zobaczyć poniżey) na korzyść *Bonapartego* do woyska, gwardyi narodowych i reszty mieszkańców *Alzacyi*."

„Monitor z dnia 21. Marca, oprócz doniesienia o wniyściu *Bonapartego* do *Paryża*, odezw do woyska i ludu Francuzkiego i t. d., zawiera, co następuie:

1) Odezwę *Bonapartego* do mieszkańców Departamentów wyższych iniższych Alpów, wydaną w *Gap* dnia 6. Marca, w którey im powiada, „że go słusznie oycem swym mianuią, ponieważ iedynie żyie dla sławy i szczęścia *Francyi* (!)" Wmieszano także w rzeczoną odezwę kilka pocieszaiących wyrazów o równości wszystkich stanów i t. d.

2) Odezwę tegoż do mieszkańców Departamentu *Izery*, w którey to między innemi mówi: „Chociaż nawet kilka chmur potrafiło zasępić wysokie zdanie, które miałem o ludu Frncuzkim, przecież to, com widział, przekonało mnie, że wciąż zasługuie na imie wielkiego ludu, którém go przed dwudziestu laty (zapewne dnia 13. Vendemiaire

roku IV. [5. Października 1795], gdzie *Bonaparte* z *Barrasem* przywodził rzezi przy kościele *S. Rocha)* pozdrowiłem."

3) Odezwę tegoż do mieszkańców miasta *Lugdunu* z dnia 13. Marca, w którey im przyrzeka, iż w spokoynych chwilach powróci znowu do nich, i zaymie się ich potrzebami i wzrostem ich rękodzielni (zapewne przez podobne ustawy, iakiemi były Berlińska i Medyolańska).

4) Adres mieszkańców miasta *Grenobli*, naywięcey przez Doktorów medycyny, Notaryuszów i Adwokatów podpisany, w którym między innemi wysławiaią tę korzyść z powrotu *Bonapartego*, iż na przyszłość żadne obce woyska niebędą więcey *Francyi* swą przytomnością obciążały; wychwalaią także w nim Cesarza, iż ze wspaniałomyślności chciał *Francyą* przemiiaiącém wygnaniem zachować od klęsk woyny domowey!

5) Odezwę Burmistrza Lugduńskiego, Hrabiego *Fargues*, z dnia 11. Marca, do mieszkańców tego miasta, w którey naypochlebnieyszemi wyrazy wysławia nadewszystko wieloliczne zasługi *Napoleona* około tego miasta, a mianowicie około iego handlu.

6) Adres oficerów, podoficerów i szeregowych 11go pułku liniowego do *Napoleona*, w którym mocno żałuią, że „orzeł Francuzki, który strachem całą przerażał *Europę*, i prawa iey przepisywał, thorzostwem i przeniewierstwem kilku niewdzięczników w swym raptownym polocie (z *Moskwy* przez *Krasno*, *Lipsk*, *Hanawę*, *Brienne* i t. d. do *Fontainebleau)* wstrzymanym został."

Teraz następuią wiadome ustawy wydane w *Lugdunie* dnia 13. Marca, (których główną osnowę umieściliśmy iuż w gazecie Nro. 27.)

Na samym końcu umieścił Monitor z dnia 21. m. b. rozkaz dzienny Marszałka *Ney* do woysk iego Gubernatorstwa, na których czele postawił go Król w skutek iego własnego przeniewierczo-obłudnego żądania, ażeby zwalczył *Bonapartego*. Poczytuiemy sobie za powinność, mówi daley Dostrzegacz Austryacki, wystawić także przed oczy naszych niemieckich czytelników te pomniki naychaniebnieyszey zdrady, a razem pręgierze, na których zdraycy imiona swe wyryli, a to dla pomnożenia iescze, ile możności, głębokiey wzgardy, która zaiste każdego honor kochaiącego, przy odczytywaniu tych sromotnych i bezwstydnych dokumentów, wskroś przeymuie. (Rzeczony rozkaz dzienny umieszczony był w gazecie naszey Nro. 27).

W takimże duchu, i z podobném zuchwalstwem, ułożony iest poniższy rozkaz dzienny Marszałka *Suchet*, wydany dnia 23. z. m. w *Strazburgu*, które to miasto, wykonywaiąc Królowi przysięgę wierności, przyrzekł bronić do ostatniego.

ROZKAZ DZIENNY.

„Na pierwszą wiadomość o powrocie naszego dostoynego Cesarza do *Francyi*, żywą uczuliście radość; wynurzyliście gorącą chęć zatknięcia znowu kokardy narodowey, którąście przez lat 25 nosili. Przeniknięty iestem dowodami zaufania, któreście mi dawali, i dobrey karności, którąście zawsze przestrzegali. Doszły mnie wszystkie wasze życzenia, i w chwili, w którey was zapewnić mogę, iż Cesarz *Napoleon* wpośród okrzyków radośnych ludu (?) i bez wylania iedney kropli krwi wszedł do *Paryża*, cieszę się, dzieląc z wami chęci wasze i zawiadomiaiąc was, że ustawą dnia 13. b. m., wracaiąc narodowi kokardę zwycięztwa, uwiecznia Cesarz pamięć czynów rycerskich, wsławiaiących woysko, które zniszczyć chciano. Ciągnie z nim ośmdziesiąt tysięcy ludzi. Ze wszech stron biegną oni na głos iego, i stawaią w szeregu pod iego zasłaniaiące orły. Sprawa Cesarza, iest sprawą narodu i naszą. Utwierdzaiąc się *Napoleon* na tronie, zabezpiecza *Francyi* konstytucyą, iey niepodległość i pokóy. Nigdy obcy niebędą mieli

wpływu na nasz skład rządu; nigdy ta sromota niespotka szlachetnego i walecznego ludu. To iest naypewnieyszą dla spokóyności narodu rękoymią.

Żołnierze i wy waleczni Alzaczykowie, którzyście tak wielkie ponieśli ofiary w obronie waszey prowincyi, niedopuśćcie, ażeby obcy powtórnie pola wasze pustoszyli. Nieprzestąpiemy naszych granic; lecz do upadłego walczyć będziem przeciwko tym wszystkim, którzyby przyszli do naszey piękney *Francyi*, ażeby nam prawa przepisywali.

Miłość oyczyzny zapali cały naród; każden brać się będzie do oręża i walczyć za niepodległość narodu i za pokóy (!!).

Zacne gwardye narodowe, mieszkańcy *Alzacyi!* Dzieliliście niecierpliwość z woyskiem liniowém, oddaycie się dziś waszym życzeniom i zatkniycie trzykolorową kokardę, tę godłową oznakę każdego dobrego Francuza.

Strazburg dnia 23. Marca 1813.

Marszałek, Xiążę *Albufery*.

Pod wczorayszą datą zawiera Dostrzegacz Austryacki co następuie: „*Wiedeń* dnia 30. Marca. Xiążę *Wellington* opuścił wczoray nasze miasto o godzinie 6tey ranney, i poiechał do woyska w Niederlandach."

Tenże Dostrzegacz z dnia dzisieyszego, zawiera 6artykułowy Patent z podpisem N. Cesarza, zapadły na dniu 29. z. m. którego ta iest główna osnowa: „że, kiedy zaszłe teraz okoliczności nowych wymagaią natężeń, które przechodzą zwyczayne siły państwa, Cesarz zaś pragnie ochronić kray od nowych danin, otworzono z tego powodu pożyczkę 50 millionów Złotych papierami (W. W.), wskazano w porękę dochody z salin *Wieliczki* i *Bochni*, przyrzeczono prowizyą po półtrzecia od sta śrebrną gotowizną, i przeznaczono na coroczne umorzenie 300,000 Złotych z dochodów rzeczonych salin."

Dnia 3. Kwietnia.

(Z gazety Berlinskiey Vossa.)

Podług nadeszłych wiadomości z południowey *Szwaycaryi*, przybył Xiążę *Angouleme* dnia 18. Marca do *Montpellier*, i z naywiększym przyięty był zapałem. Skoro urządzi mocny korpus gwardyi narodowey i ochotników, ruszy przeciw *Lugdunowi*. Generał *Marchand* zamknął się w cytadelli *Grenobli*. Cała południowa *Francya* przychylna iest Królowi. W *Bordeaux* wykonano Królowi przysięgi wierności na teatrze w obliczu Xiężney *Angouleme*.

Z *Karlsruhe* donoszą pod dniem 29. Marca, iż w *Strazburgu* zakazane były wszelkie związki z *Marsylią*, gdzie naylepszy duch za sprawą Króla panuie. Generał *Rapp* i inni mieli wziąć dymissyą, ażeby niezłamać przysięgi wierności, którą Królowi wykonali.

Król Sardyński powrócił z *Genui* do *Turynu*. Lord *Bentink* obiął naczelne dowództwo woysk Angielskich w kraiach Sardyńskich.

Podług wiadomości z *Rzymu*, Król *Karól IV*. Hiszpański i iego małżonka, tudzież była Królowa Etruryiska i były Król Sardyński, wyiechać mieli z *Rzymu* gościńcem do *Viterbo*.

Z Berlina dnia 6. Kwietnia.

Przybył tu Generał-Major *Wrangel* z *Fehrbellina*.

Garnizonowy batalion pierwszey brygady Brandenburgskiey, przyciągnął tu z *Kistryna* pod dowództwem Podpułkownika *Brandensteina*.

Dnia 8. Kwietnia.

W skutek rozkazu N. Króla, nadane Kanclerzowi Państwa Xięciu *Hardenberg* dobra, nazywać się odtąd będą: Maiętność Neu-Hardenberg, a w szczególności wieś *Quilitz* nazywaną odtąd będzie Neu-Hardenberg.

Garnizonowy batalion pierwszey brygady Brandenburgskiey, pod dowództwem Podpuł-

kownika *Brandenstein*, wyruszył do *Kolonii* nad *Renem*; 5ty szwadron Brandenburgskiego pułku dragonii, do woyska.

Od dolney Elby d. 1. Kwietnia.

Wszędzie naywiększy ruch panuie. Z całey Pruskiey *Westfalii* zbieraią się stoiące woyska i milicye pod *Wezlem*, a Hannoweranie w pełnym są pochodzie. Senat w *Bremie* wydał odezwę do wolnych mężów i młodzieńców, ażeby się łączyli z obrońcami oyczyzny.

Z Stuttgardu dnia 25. Marca.

Wyprawiony z *Kehl* dnia 23. t. m. wieczorem goniec — pisze gazeta Wrocławska — przywiózł dziś wiadomość, że twierdza *Strazburg* oświadczyła się tegoż dnia za *Napoleonem*. O godzinie 3ciey z południa Adjutanci Marszałka *Suchet* iezdzili cwałem po ulicach, obwołując wniyście *Napoleona* na dniu 20. do *Paryża*, wstąpienie iego znowu na tron *Francyi*, i wykrzykiwaiąc: Niech żyie Cesarz! który to okrzyk powtarzanym był przez wszystkie woyska i część ludu. O godzinie 4tey odbył Marszałek popis woyska osady i przyiął przysięgę wierności dla *Napoleona*; pozdeymowano białe chorągwie, tudzież herby i cyfry Królewskie. Gońce, którzy chcieli biedz do *Paryża*, zostali zwróceni przez Marszałka *Suchet*, który im oznaymił wniyście *Napoleona* do *Paryża* w dniu 20. m. b.

Od Menu dnia 31. Marca.

Gazeta Berlinska zawiera co następuie:

Jak tylko dowodzący w *Kehl* Generał Austryacki *Volkmann* dowiedział się, iż miasto *Strazburg* przeszło na stronę *Napoleona*, kazał natychmiast zebrać niemiecką część mostu na *Renie*, a zarazem oznaymić Marszałkowi *Suchet*: że to bynaymniey niezawiera w sobie zamiaru nieprzyiacielskiego, lecz że przezto iedynie osiągnione bydź ma zabezpieczenie powierzoney mu posady przeciw napadom. Czynią zarazem wszelkie przysposobienia, ażeby szaniec przedmostowy, założony przez Francuzów w *Kehl*, a przeto właściwie przeciw *Niemcom* wymierzony, warownym uczynić, albowiem, skoroby go Francuzi opanowali, mieliby znowu otwarte i pewne drzwi w głąb *Niemiec*; przeciwnie zaś, kiedy *Kehl* w dobrym iest stanie, naówczas *Strazburg* przynaymniey zagrożony bydź może straszliwém bombardowaniem i mocney potrzebuie osady. Od dnia 23. nienadeszła żadna Francuzka poczta do *Kehl*; atoli wodą utrzymuie się związek z *Strazburgiem*.

Że osada twierdzy *Landau*, która także zatknęła troyfarbną kokardę, zrobiła iuż wycieczkę, i zagrabiła artykuły żywności po wsiach niemieckich, należy zapewne do czczych wieści. *Napoleon* wykommenderować miał wiele woyska do *Alzacyi*. Z strony *Niemiec* także przyśpieszaią rozporządzenia. Twierdzą, że między *Freyburgiem* i *Karlsruhe* staneły iuż dwa korpusy woyska, ieden Badeński, drugi Wirtembergski. Będący w pochodzie Austryacy, maią bydź co trzeci dzień na wozach transportowani. W celu zakładania magazynów, przybyli iuż w okolice *Renu* Austryaccy i Pruscy Kommissarze.

Seym Szwaycarski mianował Generała *Bachmann de Näsels*, naczelnym dowódcą swey siły. Dopóki tenże niezostanie odwołanym z *Paryża*, będzie go zastępował W. Obożny, *Finsler*. Druga połowa kontyngensu z 30,000 ludzi, ma bydź niezwłocznie urządzoną w głównych miastach kantonowych. *Wirtembergia* ofiarowała się „zasłonić *Szwaycaryą*“, lecz przy własnych tey przysposobieniach obrony, wymówiono się z wdzięcznością z przyięcia tey ofiary.

Stoiący w *Bazylei* Austryacy przeydą, iak słychać, na prawy brzeg *Renu*.

Przy *Düsseldorf* i *Kolonii* postawiono mosty na *Renie*, celem ułatwienia przeprawy woyskom, na lewy brzeg *Renu* ciągnącym.

Z Paryża dnia 27. Marca.

(Z gazety Berlińskiey Spenera.)

Nasamprzód zaczynamy od doniesienia

tego, co od ostatniey naszey gazety zaszło tu i w Departamentach, i iakie stanęły rozporządzenia.

Naczelnik rodziny Burbonów, Hrabia *de Lille* (tém nazwiskiem, które *Ludwik 18ty* przyiął dawniey za granicą, oznaczaią teraz gazety Francuzkie Króla), wyiechał dnia 23. Marca po południu z *Lille* do *Menin* we *Flandryi*, a nazaiutrz Xiążę Orleański podobnież z *Lille* do *Tournay* we *Flandryi*. Hrabia *Artezyi* (brat Królewski) i Xiążę *Berry* wyiechali w nocy na 25. także do *Flandryi*. Uroili sobie ci Xiążęta, iż się potrafią utrzymać w *Lille* i w *Valenciennes*, i liczyli na pomoc wyszłych z nimi woysk domu Królewskiego (gwardya szlachecka, muszkietery i t. d.) tymczasem nadzieia ta całkiem chybiła, kiedy woyska liniowe niezachwianie przychylne są Cesarzowi. Wczoray przybył z *Lille* Marszałek *Mortier*, przywiózł Cesarzowi powyższe wiadomości, i dodał, że po wyieździe wszystkich Xiążąt, gwardya szlachecka, którey Cesarz rozeyść się każe, całkiem rozkazowi iego spokoynie ulega. Konie swe i broń odda w ręce zwierzchności. Donosi daley Marszałek *Mortier*, iż zabezpieczył wszystkie twierdze na północney granicy, i względem zaopatrzenia ich potrzebne wydał iuż rozkazy.

Xiążę Burbon wsiadł dnia 22. na okręt, i popłynie z *Nantes* do *Anglii*. Xiążę *Angouleme* wyiechał dnia 20. t. m. z *Nimes*, i mógł się wyślíznąć woyskom, które go od wybrzeża morskiego odciąć miały.

Marszałek *Marmont* popłynął do *Anglii*. Xiążę Wagram *(Berthier)* poiechał do swego teścia, Xięcia *Piusa* Bawarskiego, do *Bamberga*.

Marszałek *Gouvion St. Cyr* chciał w *Orleanie* uiąć kiryssyerów dla Burbonów; kazał on Pułkownika *Pajol*, który zatknął trzykolorcwą kokardę, aresztować i bramy zamknąć; kiryssyerowie tymczasem wyrąbali bramy siekierami, i wyruszyli z swym Pułkownikiem. Gdzie się odtąd podział Marszałek *St. Cyr*, niewiadomo iescze.

Marszałek *Victor* ruszył był z swemi woyskami do *Paryża* przeciw Cesarzowi, lecz te odmówiły mu posłuszeństwa; musiał więc oddalić się sam bez stronników. Xiążę *Placencyi* (syn Xięcia *Lebrun*) otrzymał dowództwo woysk, które się odłączyły od swego dotychczasowegd wodza, Marszałka *Victor*.

W *Bretanii* wszystko spokoyno, a w *Wandei* niespodziewaią się, ażeby się miało zrobić powstanie. W *Lotaryngii* i *Alzacyi* powiewa wszędzie tróyfarbna chorągiew; Marszałek *Suchet* zaraz się oświadczył za Cesarzem.

Z *Caen* donosi Marszałek *Augereau*, że tam istotnie chwycił się lud broni za sprawą Burbonów; lecz on przy pomocy woyska kazał rozpędzić zebrane kupy i rozbroić. Marszałek *Augereau* otrzymał potém pozwolenie udania się do dóbr swoich. Z *Rouen* przybył Marszałek *Jourdan*, i był wczoray na audyencyi u Cesarza. Gazeta *Francyi* zapewnia, że i Marszałek *Macdonald* powrócił do *Paryża*.

Tylko w *Marsylii* górowała iescze biała kokarda. Jakie 1500 młodych ochotników wyruszyło ztamtąd, chcąc zabrać tył małemu chufcowi, z którym Cesarz wylądował. Marszałek *Massena* czynił z siebie, co mógł, ażeby zapobiedz wszelkim niespokoynym poruszeniom, które teraz zapewne same przez się ustały, gdy tam nadeyść iuż musiała wiadomość, że Cesarz bez wszelkiego oporu wszedł tu do *Paryża*. Generał *Hulin* iest znowu Kommendantem *Paryża*.

Ex-Kanclerz *Dambray* nieoddalił się z kraiu z *Ludwikiem 18tym*, lecz udał się spokoynie do dóbr swoich. Brat Cesarza, Xiążę (Prince) *Jozef* (tak się teraz nazywa w gazetach Francuzkich) obiadował wczoray z Xiężniczkami *Julią* i *Hortenzyą* u Cesarza; wczoray przybiegł tu także goniec od Króla Neapolitańskiego.

Pod dniem 24. t. m. wydał Cesarz ustawę, podług którey wszelki dozór nad księgarstwem i drukarniami, podobnież wszelka cenzura zniesioną została. Każden atoli pisarz winien będzie odpowiedzialność przed sądem za skutki, któreby ogłoszenie zdań iego zrządzić mogło. Stósownie do tego obwiesczono także w Monitorze, że tenże dziennik nie iest więcey pismem urzędowem, i że wszystkiego, co umiesczać będzie, to tylko uważać należy za urzędowe, co będzie podpisem któreykolwiek zwierzchności stwierdzone. (To więc iako nie urzędowe, lub innemi słowy iako nie zaręczone, uważać by należało po większey części te wiadomości, któreśmy w powyższym i w następnym artykule z Monitora przedrukowali. — Przypisek gazety Berl.)

Od starey gwardyi przyciągnęły tu dwa pułki z *Mecu*, i przyniosły z sobą swe chorągwie.

Wczoray przyimował Cesarz wszystkich Ministrów w swym gabinecie. Xiążę Arcy-Kanclerz, po krótkiey przemowie, podał N. Cesarzowi następuiący od wszystkich Ministrów podpisany adres: „N. Panie! Czuwaiąca nad naszym losem Opatrzność wskazała W. C. Mci drogę do tronu, na którym Cię wolny wybór ludu i wdzięczność iego osadziły. Oyczyzna wznosi swe maiestetyczne skronie, i imieniem swego zbawcy pozdrawia po raz drugi Xięcia, który panuiącey bezprawności koniec położył, i którego ręka sama tylko zdołała nadać trwały byt naszym wzniosłym rozporządzeniom. Nay sprawiedliwsza rewolucya — sprawiedliwa, albowiem miała człowiekowi powrócić iego godność i iego prawa polityczne — odepchnęła od tronu panuiący ród Burbonów. Po dwudziestu pięciu latach, strawionych zaburzeniami i woyną, wszelkie natężenia Obcych niepotrafiły wskrzesić w żyiącem dziś pokoleniu, albo iuż zgasłego lub całe mu nieznaiomego przywiązania do Burbonów. Naprożno interes i przesąd garstki ludzi pokusił się do nowey walki przeciw oświeceniu wieku i interessowi wielkiego narodu; iest ona dziś na zawsze rozstrzygnioną. Spełniło się przeznaczenie; sprawa ludu zwyciężyła. Wasza Cesarska Mość zwrócony iesteś życzeniom *Francyi;* wśród błogosławiących okrzyków ludu i woyska obiąłeś na nowo styr rządu. Zaręcza Ci go *Francya* mocą swey woli i interessem swoim; nam zaś nawzaiem służy za porękę to, coś w swey drodze do tey stolicy wyrzekł do ludu. Burbonowie nieprzewiedli na sobie, puścić cóżkolwiek w niepamięć. Ich sprawy i postępowanie przeciwiły się widocznie temu, co ogłaszali. Ty przeciwnie Cesarzu dotrzymasz nam słowa. To tylko przypominać sobie będziesz, co się uczyniło dla dobra oyczyzny; pokażesz, że, iakakolwiek panować mogła różność zdań i wściekłość stronnictwa, przed twoiemi oczyma i w twoiem sercu każden zarówno iest poważany, tak iak w obliczu prawa zupełney doznaie równości. Chcesz podobnie odtąd zapomnieć Cesarzu, żeśmy górowali nad sąsiedzkiemi narodami, i ta wspaniałomyślność przydaie twey sławie woienney iescze inny rodzay sławy. Podałeś iuż Cesarzu Ministrom twoim skazowkę przyszłego ich postępowania, a odezwami twoiemi obiawiłeś wszystkim ludom zasady, wedle których państwo twe ma bydź odtąd zarządzanem. Żadna woyna z obcymi, skoro do niey niesprawiedliwą zaczepką niebędziem przymuszeni; wewnątrz żadne rozdwoienie, żadna dowolność; bezpieczeństwo osoby i własności, wolność myślenia i druku — te są twoie zasady. Sczęśliwy ten, któregoś W. Cesarska Mość powołał, ażeby się przykładał do urzeczywistnienia tak wspaniałych widoków. Dobrodzieystwa tego rodzaiu, ziednaią Ci Cesarzu u potomności, gdzie pochlebstwo ustaie, imie oyca oyczyzny, a dziedzic W. C. Mości, którego na zborze narodowém w Maiu chcesz

kazać koronować, zabezpieczy dzieciom naszym trwałość przeznaczoney dla nas szczęśliwości. — Podpisano: *Cambaceres*, Xiążę *Gaety*, Xiążę *Bassano*, Xiążę *Decres*, Xiążę *Otrante*, *Mollien*, *Caulincourt*, Xiążę *Wincencyi*, *Carnot*, Marszałek Xiążę *Eckmühl*.“

Na powyższy adres odpowiedział Cesarz iak następuie: „Przychylam się do uczuciów, któreście WPanowie właśnie przedemną wynurzyli; hasłem moiem iest: „Wszystko dla narodu, wszystko dla Francyi.“ Ja i moia rodzina, których ten wielki lud wyniósł na tron Francuzów i zapewnił na nim pośród naytwardszych zaburzeń politycznych, niechcemy, niemamy, i niemożemy nigdy opierać się na inném, iak tylko na tém rodowodném prawie.“

Z gabinetu swego udał się Cesarz do sali tronu, gdzie, po krótkiey przemowie, podał mu Prezydent Rady stanu protokoł deklaracyi na onegdayszém pierwszém tey władzy posiedzeniu ułożoney. (Zostawuiąc mieysce innym wiadomościom, odkładamy go do przyszłey gazety.)

Dnia 28. Marca.

(Z gazety Berlinskiey Vossa.)

Bonaparte, o którym powiadano, że opuścił *Paryż*, odbywa tam codziennie popis woyska.

Dnia 27. na dziedzińcu Tuileryiskim odbył naprzód popis kilku pułków iazdy, potém pułku strzelców pieszych, a nareszcie kilku batalionów artyleryi i batalionu uczniów szkoły politechniczney. Ostatnim powiedział długi panegiryk, i obdarzył dwóch krzyżem legii honorowey. Potém Oficerowie i Podoficerowie w utworzonym kole, musieli słuchać i poklaskiwać iego mowie, która godzinę trwała.

Telegrafy donoszą, że w *St. Malo*, *Brest*, *Nantes*, *Rennes*, *Strazburgu* i w *Normandyi*, wszystko idzie dobrze; że Xiążę *Berry* w *Bethune* niemógł wymódz na 3cim pułku ułanów, ażeby się z nim udał, i wykrzyknął: Niech żyie Król! i że nareszcie i *Valenciennes* oświadczyło się przeciw Burbonom. (Berlinska gazeta dodaie: O południowey i południowo-zachodniey *Francyi*, o *Guicare*, *Langwedocyi*, *Marsylii*, *Poitou*, ani słowa. Nierokuież zaś to milczenie, że *Massena* pozostał wiernym Królowi?) Wyszło iuż iedno pismo przeciw Burbonom. Muśimy wymienić przedziwnego autora. Jest nim Pan *Galland*, ieden z towarzyszów *Bonapartego* do *Egiptu*. Pismo to ma następuiący uszczypliwo-szyderski tytuł: „O powrocie Burbonów do Francyi, i o oycowskim rządzie *Ludwika XVIII*.“

Hrabia *Otto* i Baron *Bignon*, mianowani są Podsekretarzami stanu w wydziale związków zagranicznych. — Dwóch iuż duchownych znalazło się naypokorniey na audyencyi w pałacu Tuileryiskim, to iest: Kardynał *Bayanne* i Biskup Wersalski.

Xiężna *Angouleme* bawiła iescze ciągle dnia 23. t. m. w *Bordeaux*. Xiążę *Angouleme* iest w *Marsylii*. (Obadwa miasta trzymaią iescze za Burbonami.)

Marszałek *Macdonald* powrócił do *Paryża*; przybył tu także Generał *Albert*, który odprowadzał Xięcia Orleańskiego do granicy.

Lord *Fitzroi Sommerset*, pełnomocny Minister Angielski, otrzymał paszporta, i miał wczorayszey nocy wyiechać do *Anglii*.

Osławiony *Jean de Brie*, mianowany iest Prefektem dolnego *Renu*.

Wewnątrz *Francyi* podobno się bardzo iątrzą umysły, z powodu, że *Bonaparte* nakazał rozbroienie ludu. W *Paryżu* miała gwardya narodowa wzbraniać się oddania broni.

OSTRZEŻENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Zawiadomia mnie JW. Obrastny Naczelnik, iż odtąd do JW. General-Gubernatora, stósownie do Jego przepisu, czynione bydź niemaią zażalenia na woyskowych, w których iasno niebędzie wyszczególnioném: iaka kommenda, zkąd i dokąd przechodziła; lub też imie i nazwisko Oficera, z iakiey kommendy i z iakiey rangi; ieżeli zażalenie względem pokrzywdzenia, wówczas wymienić należy: kto, komu, i w czém takowe wyrządził; ieżeli zaś o zabór produktów, lub czego innego, na ten przypadek wyiaśnić potrzeba: kto, komu, co, i kiedy zabrał. — Gdy użalenia na woyskowych, bez wyiaśnienia rzeczonych szczegółów, rezelwowane niebędą, i pozostaną się bez skutku, winni zatém Obywatele i mieszkańcy powyższe dopełniać ostrzeżenie.

Poznań dnia 4. Kwietnia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Wiednia dnia 20. Marca.

Pod tym napisem zawiera gazeta Wrocławska z dnia 5. Kwietnia, następuiące wiadomości: „Obecni tu naywyżsi Monarchowie dali sobie słowo, iż tak długo bawić będą pospołu, dopóki się nowa woyna nieskończy. Generalna główna kwatera tu na czas pozostania. Skoro zaś woyna istotnie wybuchnie, przeniesioną zostanie do *Frankfortu* nad *Menem*, gdzie poówczas i Kongres ma bydź ukończonym." — „Dziś wyszedł wyraźny rozkaz, w skutek którego *Hieronim Bonaparte* zawiezionym bydź ma do *Brynny*. Wydane zarazem potrzebne rozporządzenia, podług których *Jozef Bonaparte* powiezionym bydź ma ze *Szwaycaryi* do *Węgier*."— „Xiążę Kondeusz niezwłocznie tu spodziewany. Wiadomo, że iuż dnia 15go przez *Frankfort* przeieżdżał." — „Xiążę *Wellington* wyiechał dziś do *Bruxelli*, dla obięcia dowództwa tamecznego licznego woyska. Kiedy sławny ten wódz dokładnie zna dwór Francuzki i teraznieyszych przednich panów we *Francyi*, i posiada zaufanie *Ludwika XVIII.* w wysokim stopniu, przeto spodziewaią się słusznie, że iego tamże przytomność wpośród obecnych okoliczności tak w gabinecie, iako też na czele woyska naywiększey będzie wagi."

Dnia 27. Marca.

(Z Korresp. Hamburgskiego.)

Wiadomość o wniyściu *Bonapartego* do *Paryża* sprawiła tu nadzwyczayne wrażenie, a środki wysokich sprzymierzonych mocarstw przedsięwzięte teraz będą z tą dzielnością, iakiey okoliczności wymagaią.

Rozpoczęte znowu układy z Królem Saskim, obiecuią teraz lepszy skutek.

Król *Joachim* nadesłał sprzymierzonym mocarstwom deklaracyą, dla zawiadomienia ich, że i wśród wybuchłych teraz we *Francyi* odmian pozostanie wierny przyiętym obowiązkom, lecz że niemoże wystąpić za Burbonami, kiedy ci uznać go wzbraniali się.

Pod tąż datą z *Wiednia*:

Głoszą, że Król Saski podpisał teraz przełożone mu warunki. Tém więcey spodziewaią się teraz, iż niezwłocznie przedsięwzięte będą inne interessa Niemieckie, i że na mieysce dotychczasowego Niemieckiego wydziału utworzy się powszechny Kongres Niemiecki.

Wiadomość, że Król *Murat* udał się z *Neapolu* do woyska swego do *Ankony*, a to, iak mniemano, w zamiarze niezwłocznego rozpoczęcia kroków nieprzyiacielskich, była zawczesną i niepotwierdziła się. Przynaymniey bawił on do dnia 12. t. m. w *Neapolu*. By-

naymniey iednakże niewątpią, iż z nim przyidzie do zerwania.

Generał *Nugent*, który niedawno poiechał do *Włoch*, ma zlecenie, ażeby się udał na wyspę *Elbę* i poczynił tamże wszelkie potrzebne rozporządzenia.

Uzbroienia dzieią się wszędy z podwoionem natężeniem. Austryacy posełaią 150,000 ludzi ku górnemu *Renowi* i do *Szwaycaryi*, gdy tymczasem drugie wielkie woysko we *Włoszech* wspierać będzie Króla Sardyńskiego i trzymać na wodzy Króla Neapolitańskiego, który przyiął nieprzyiacielską postawę przeciw *Austryi*. Rossyanie ciągną do *Niemiec* czterema korpusami, ogółem przeszło 180,000 ludzi i 60,000 koni. Cała Pruska siła zbroyna częścią iuż się zgromadziła za *Renem*, częścią dąży tamże, toż samo wszystkie Niemieckie woyska związkowe.

Bonaparte pisał z *Lugdunu* do Cesarzowey *Maryi Ludwiki*, donosząc iey o swym do *Francyi* powrócie, i wzywaiąc, ażeby mu syna na łono iego przywiozła. Twierdzą, że Cesarzowa wcale mu na ten list nieodpisze.

Upewniaią, że tuteyszy związek dyplomatyczny wysokich mocarstw stanie się woiennym, i w mieysce imienia Kongressu przyimie nazwisko główney kwatery Sprzymierzeńców.

Wyiść ma nowa Deklaracya Kongressu przeciw *Bonapartemu*.

Przystęp Króla Saskiego do uchwał Kongressu został bardzo przyśpieszonym przez wypadki czasu.

Woyska Austryackie weszły iuż po części do *Bawaryi*. Wciąż odchodzą posiłki do *Włoch*.

Z Frankfortu d. 28. Marca.

Słychać, że *Bawarya* dostawia do boiu 64,000 ludzi, *Wirtembergia* 25,000, *Badena* 16,000, *Darmstadt* 8000, *Nassau* 4000, a domy Saskie i Reufs 3000 ludzi.

Z Bamberga dnia 30. Marca.

JO. Xiążę Wagram (*Berthier*), wierny obowiązkowi, który nań honor włożył, dopiero po rozpuszczeniu woysk domu Królewskiego i po uzyskaniu urlopu, opuścił N. Króla Francuzkiego w *Ostendzie*, dla odwiedzenia tu swey małżonki i dzieci, dokąd dziś przybył do swego dostoynego teścia.

Głoszą, iż wkrótce przeieżdżać tędy będzie Polny Marszałek *Blücher* z *Walstadu*.

Od Menu dnia 29. Marca.

Moguncya otrzyma osadę z 30,000 ludzi. Zaopatruią twierdzę i naprawiaią warownie. W *Monachium* sprawił postęp *Bonapartego* wielkie wrażenie. Woysko Bawarskie pozostanie teraz na stopie woienney. (Z dniem 1. Kwietnia przeyść miało na stopę pokoiu.) Ruszył iuż z *Bawaryi* znaczny pociąg amunicyi i artylleryi ku *Renowi*. Woyska Austryackie są iuż w zupełnym pochodzie ku *Renowi*. Xiążę *Wrede* z Bawarczykami i Austryakami, którzy przeydą pod iego dowództwo, przeniesie swą główną kwaterę do *Zweibrücken*. Xiążę ten zależeć iednakże będzie w dowództwie od Xięcia *Szwarcenberga*. Pod *Heidelberg* stanie korpus odwodowy. Królewsko-Pruski Generał Porucznik Hrabia *Gneisenau*, niezatrzymał się w *Frankforcie*, ale owszem puścił się niezwłocznie w dalszą drogę do woyska Pruskiego nad *Renem*. Pod *Kolonią* i *Wezlem* zarzucaią mosty łyżwowe.

Po wycieczce, którą zrobiła temi dniami osada twierdzy *Landau* do wsiów Niemieckich, i zagrabiła zboże i bydło, udał się Bawarski dowódca *Speier* do przedpoczτów, i zażądał z tego powodu deklaracyi.

Wielu kupców Francuzkich i inne prywatne osoby z sąsiedztwa *Bazylei*, uwożą swe towary i sprzęty do *Szwaycaryi*.

Pułki Szwaycarskie utrzymał *Bonaparte*; tylko gwardye Szwaycarskie dostały odprawę.

Xiężna *Rohan* przybyła z *Paryża* do *Frankfortu*, i iedzie do *Pragi*.

Poseł Austryacki przy Francuzkim dworze,

Baron *Vincent*, przeiechał dnia 24. przez *Stuttgard* w powrocie z *Paryża* do *Wiednia*.

Minister Hrabia *Münster*, opuści Kongres, przybędzie wkrótce do *Hannoweru* i tamże na czas zabawi.

Od Renu dnia 1. Kwietnia.

Ostatnie wiadomości z *Paryża* są z dnia 29. z. m. Miasto smutną ma postać. Nie daie się wprawdzie spostrzegać iescze iakowa reakcya, tymczasem tli się w popiele, i nowych scen wyglądaią. Kraty pałacu Tuileryiskiego nocą i dniem zamknięte. *Bonaparte* iest nadzwyczaynie niespokoyny i podeyrzliwy. Nawet zdrayca *Ney* często mu iest przeciwnym. Niedowierza on mu. Dnia 20go oświecono na rozkaz miasto. Widzieć było na ulicach samych tylko piianych żołnierzy, nierządnice i gmin. Dnia 21. i 22. pozamykane były sklepy, i dopiero za rozkazem ie otworzono. Gwardya narodowa iest niezmordowaną w służbie. Jey tylko winien *Paryż* dotychczasową spokoyność. Żołnierze naprzykrzaią się obywatelom Paryzkim.

(Gazeta Berlińska Vossa.)

WŁOCHY.

Kilku Sycylianów twierdziło, iż dawno iuż ostrzegali, aby się miano na ostróżności z *Napoleonem*, gdyż ćwiczył pilnie żołnierzy swoich we wsiadaniu na okręty, i w wysiadywaniu z onychże.

Z Londynu dnia 28. Marca.

(Z gazety Berlinskiey *Vossa*.)

Gazety nasze zawieraią następuiące przez rząd ogłoszone wiadomości:

Dowing Street dnia 25. Marca.

„Dziś w wieczór przybył Pułkownik *Jenkinson* z depeszami Lorda *Fitzroi Sommerset*, datowanemi w *Paryżu* dnia 22. Lord *Fitzroi Sommerset* ze suitą, tudzież Posłowie Hiszpański, Hollenderski, Szwedzki i Rossyiski, wstrzymani iescze byli rzeczonego dnia w *Paryżu*, ponieważ niemogli dostać paszportów dla koni pocztowych. (Jak słychać, Posłowie Pruski i Austryacki, iuż byli wcześniey wyiechali.) *Bonaparte* przybył do *Paryża* w poniedziałek wieczor o w pół do 9tey. Orszak iego składał się z trzech sześciokonnych poiazdów. *Caulincourt* wysłany iest do *Niemiec*. Wyiechał on z *Paryża* wieczorem we wtorek."

W *Calais*, *Boulogne* i *Dunkierce* czynią teraz wszelkie przysposobienia, ażeby się zabezpieczyć przeciwko napaści. Podług naszych gazet, także miasto *Brest* miało się oświadczyć za *Bonapartym*. Głoszą, że woyskom, które szły do *Lille*, dał był rozkaz, ażeby nierozpoczynały kroków nieprzyiacielskich przeciw woyskom Królewskim, chyba, będąc od tych zaczepionemi.

Xiążę Feltre (General *Clarke*), miał zeszłego piątku długą audyencyą u Xięcia Regenta. W niedzielę wyiechał znowu powrotem do *Ludwika XVIII.* do *Belgium*. Posłannictwo iego tyczyło się przybycia Króla i Królewskiey rodziny do *Anglii*.

Statki pocztowe udawać się będą w przyszłości z *Dover* do *Ostendy*. Nie idą iuż z *Dover* do *Calais*. Żaden okręt kupiecki niemoże się puścić na morze bez konwoiu. Do dnia 23go szanowano iescze w portach Francuzkich własność Angielską, i niebyło tam iescze nakazane ambargo.

Dnia 29. Marca.

Doniesienia, które mamy z *Francyi*, potwierdzaią coraz bardziey, że *Paryż* tworzył massę sprzysięgłych przeciw Burbonom. Ledwo że sam Król niezostał poimanym.

Rząd nasz otrzymał dziś depesze przez *Ostendę*. Lubo niewiadoma iest iescze publiczności ich osnowa, to iednakże sądząc po partykularnych listach, mamy wielkie powody wierzenia, że nadeszłe wiadomości są nieprzyiemne. Pan *Lambe* i Oficer ieden, którzy dnia 26. opuścili *Ostendę*, przybyli wczoray do *Ramsgate*. Przywieźli oni wiadomość, że *Ludwik XVIII.* przybył do *Ostendy*.

Zresztą przybywa codzień po kilka statków pocztowych z *Ostendy* z podróżnymi i uchodzącemi osobami.

Nie iest podobieństwem do prawdy, iż *Ludwik 18ty* przybędzie zaraz znowu do *Anglii*. Mniemaią owszem, iż zabawi w *Belgium*, kiedy nie należy wątpić, iż liczne i piękne woyska sprzymierzone, które tam stoią, aż nadto są dostatecznemi do obronienia tego kraiu.

Wszystkie woyska regularne udadzą się do Belgium, a same tylko pozostaną milicye dla odbywania wewnątrz służby.

Chcą wiedzieć, że rząd nasz posełą wiele broni i amunicyi do *Wandei*, *Bordeaux* i innych okolic *Francyi*, gdzie znaczna iest liczba przychylnych Królowi. Pewna, że wszystkie porty Francuzkie będą blokowane. Ze strony admiralicyi dzieią się iuż potrzebne tym końcem rozporządzenia.

W *Anglii* wybranych bydź ma na nowo 20,000 ludzi piechoty.

Nasze dzienniki ministeryalne uniewinniaią Pułkownika Pana *Neil Campbell*, który był przy *Bonapartym* na wyspie *Elbie*, i dał mu uyść. Odprowadzał on go dnia 13. Kwietnia 1814 do *Frejus*, a ztamtąd na *Elbę*. Tu wyprosił sobie *Bonaparte*, ażeby mógł przy nim pozostać, dla zasłaniania go od barbaryiczyków. Bawił ón wreszcie przy nim bez urzędu i znaczenia publicznego; iedynie iako iego towarzysz. Powinnością iego było donosić rządowi, co się około niego działo. Ostatniemi czasy mniey *Bonaparte* znaydował zabawy w obcowaniu z nim, tak iż tenże częste przedsiębrał podróże do *Włoch*. Gdyby on właśnie był na wyspie *Elbie*, gdy *Bonaparte* uchodził, byłby go kazał poimać. Gazeta Kuryer kończy temi słowy: „Skoro nadeydzie czas wyiawienia wszystkich taiemnych okoliczności, tego dotyczących przedmiotu, pokaże się, iż *Anglia* i Kommissarz iey *Campbell* swoich dopełnili powinności.

Kuryer donosi, że Xiążę *Talleyrand* przybędzie na krótki czas do *Anglii* dla naradzenia się z Ministrami. Że Król Francuzki przybędzie do *Anglii*, powątpiwa Kuryer. Milicye maią bydź niezwłocznie zwołane. Xiążę *Angouleme* znayduie się na czele gwardyi narodowych *Landwedocyi* i *Prowancyi*.

Kuryer powiada, że *Bonaparte* w wigilią swego oddalenia się swego z *Elby* dał wieczorek swemu małemu dworowi, był wesół i bawił się dobrze. Około północy opuścił biesiaduiących, pod pozorem udania się na spoczynek, a tymczasem niezwłocznie wsiadł na okręt.

Amerykański Generał *Jackson*, który pobił Anglików pod *Nowym Orleanem*, był dawniey Adwokatem.

Ze Lwowa dnia 24. Marca.

List od granic Tureckich pod dniem 14. b. m. zawiera:

„Naynowsze listy z *Stambułu* donoszą o nowych nader burzliwych i krwawych scenach, zaszłych w stolicy Państwa Osmanów, i będących nowym dowodem słabości rządu. Dway Turcy, którzy się szczególniey przyczynili do rokoszu i mordów, podczas których niegdyś Sułtan *Selim* życie utracił, zostali teraz wyśledzeni w kryiowkach swoich, i byli z rozkazu panuiącego dziś Sułtana *Mahmuda* zaprowadzeni do więzienia siedmiu wież. Z tego powodu powstał straszny bunt między ianczarami, którzy nietylko owych Turków z więzienia wydobyli i *Agę* swoiego w sztuki rozsiekali, lecz nawet domagali się głów Wielkiego Wezyra i Kapitana Baszy. Pierwszy ukrył się w Seraiu, a drugi uciekł, lecz bunt iescze się nie uśmierzył, i Sułtan przymuszony iest układać się z buntownikami. — Przy odeyściu listów niewiedziano nic iescze o wypadku tych układów, lecz niespodziewano się bynaymniey zupełnie spokoynego końca onychże.“

OBWIESCZENIE.

Podług praw Policyinych nikomu nie wolno budowli nowey wystawić, lub wystawioney reparować, bez pozwolenia Zwierzchności mieyscowey, a to pod karą Złt. pol. 60.; równeyże karze podpada ten, co z czeladzią, nie zaś maystrami, o takowe budowle kontraktuie, które praw Policyinych przepisy, gdy iuż w niepamięć poszły, żeby nikt niewiadomością nie wymawiał się, takowe przepisy każdemu ninieyszém przypominaią się, inaczey sam sobie winę przypisze, gdy odpowiedzialnym i ukaranym zostanie.

Poznań dnia 22. Marca 1815.

Prezydent Municypalny.

OBWIESCZENIE.

Podpisany Konsyliarz Ministerii Sprawiedliwości maiąc ex Comissorio Naywyższey Rady Tymczasowey Xięstwa Warszawskiego d. d. 23. Lutego et praesentato 21. Marca r. b. sobie powierzoną prezydencyą w wydziale III. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, wyznaczonym do wyłącznego sądzenia zaległych z Rządu zeszłego Pruskiego spraw konkursowych i likwidacyinych, dotąd nieukończonych; podaie do wiadomości publiczney: iż wydział ten na dniu 4. m. i r. b. w zamku Sądowym Trybunału Departamentu Poznańskiego pierwsze swoie posiedzenie Sądowe odbędzie, którego przedmiotem bydź maią urządzenia, tyczące się wewnętrznego porządku tegoż wydziału; następnie zaś w myśl dekretu królewskiego z dnia 15. Lipca 1809 roku, akta wszelkie w sprawach powyższego rodzaiu iak nayśpieszniey przeyrzane i te środki przedsięwzięte zostaną, maiące iedynie za cel, zabespieczenia mass i przyśpieszenia sprawiedliwości każdemu, pragnącemu z nich bydź zaspokoionym.

Skoro tylko przez Kuratorów ustanowionych lub iescze ustanowić się maiących opisy spraw wygotowane, od nich zapozwy do wierzycieli krydaryuszów wydane, i wpisy sprokurowane będą, wówczas ciągle na audyencyach publicznych według porządku z wokandy przywoływanie spraw nastąpi, a po wysłuchaniu stron, to co z prawa wypadnie, zadecydowanem, zaś po prawodzielności wyroków, dystrybucya mass i zaspokoienie wierzycieli, uskutecznionem zostanie.

A że z mocy artykułu 6. uchwały Rady Naywyższey Tymczasowey Xięstwa Warszawskiego z dnia 23. Lutego r. b. tenże wydział III. wyłączonym iest całkiém z pod Dyrekcyi presidii Trybunału Poznańskiego, i wyłącznie zostawać ma pod kierunkiem Delegowanego, na podpisie wyrażonego, Konsyliarza Ministerii, tedy ostrzegaią się wszyscy interessenci, maiący wnioski w sprawach wyżey wspomnionych do czynienia, ażeby dla prędszego odzyskania rezolucyi, wprost do podpisanego Delegowanego się zgłaszali, poczém takowe w wydziale III. zarezerwowane im będą.

Rapporta Delegowanych, noty Kuratorów mass i innych interessentów, przyimowane będą w archiwum konkursowym, w zamku Sądowym Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego.

Dan w Poznaniu dnia 1. Kwietnia 1815.

Antoni Joneman.

OBWIESCZENIE.

Podinspektor Dóbr i Lasów Narodowych okręgu Kłeckiego.

Uwiadomia Publiczność, iż folwark dawniey erbpachtowy *Szczepanowo*, w Ekonomii Narodowey Mogilnickiey, Powiecie Inowrocławskim Departamencie Bydgowskim, sytuowany, z gorzalnią i dwiema do wyszynku karczmami, w rozległości hub magdeburskich 29 obeymuiący, wypuszczonym będzie przez licytacyą w dzierzawę czasową na lat trzy, od dnia 1go Czerwca r. b. poczynaiąc. Termin do licytacyi wyznacza się na mieścu w *Szczepanowie* na dzień 9. Maja r. b. rano o godzinie 10tey, na którym więc wszyscy chęć dzierzawienia maiący, stawić się zechcą. Zresztą Konkurrent każdy złożyć winien będzie przed przystąpieniem do licytacyi na vadium Talarów 150. — O warunkach każdego czasu u podpisanego dowiedzieć się można.

Gniezno dnia 2. Kwietnia 1815.

Nowacki.

Obwiesczenie. Przypadaiący dnia 1. i 2. Maja r. b. w mieście *Rawiczu* iarmark na Wniebowstąpienie Pańskie, niemogąc się odbydź dla żydowskich świąt Wielkanocnych, przeto odłożonym został na dzień 8. i 9. Maja, to iest na Poniedziałek i Wtorek przed Swiątkami; o czém się handluiąca Publiczność ninieyszém uwiadomia.

Rawicz dnia 4. Kwietnia 1815.

Burmistrz miasta Rawicza,

Franke.

Doniesienie. Otrzymałem dziś świeże ostrzygi z *Hamburga*.

L. F. Gravin.

DONIESIENIE.

Podpisany poleca się nayuniżeniey z dobrym zbiorem towarów koronkowych i petynetowych, przyrzekaiąc nayrzetelnieyszą posługę, czy to w ryczałtowym, lub szczegułowym kupnie.

Karol Bencker z *Saxonii*,
mieszkaiący na szerokiey ulicy w kamienicy P. Malinowskiego, Nro. 109., na drugim piętrze.

Uwiadomienie. Gdy tey zimy zła ospa na przedmieściu S. Woyciecha się okazywała, że wiele dzieci pomarło, w tym razie okulizowałem krowią z naylepszym skutkiem, że żadną naturalną niedostało, spodziewam się, że Rodzice niezaniedbaią dzieciom swym ospę dać okulizować, zwłaszcza gdy się znowu na przedmieściu Chwalszewskim okazuie; trudnię się co tydzień z tém.

Poznań dnia 11. Kwietnia 1815.

Sobernhaim,
Doct. Med. et Chirurg.

Uwiadomienie. Na ten S. Jan sto tysięcy Złotych, lub według okoliczności i więcey, mogą bydź komu wygodzone, pod warunkiem ułożenia się o zastaw, lub iaką niewielką dzierzawę z przypożyczeniem. Życzący sobie wniyść w podobny układ, raczy się zgłosić do W. Adwokata *Przepałkowskiego*, mieszkaiącego na ulicy Garbary Nro. 421. w *Poznaniu*, i podać temuż swe propozycye, im prędzey, tym rzecz dogodniey ukończoną bydź może.

Uwiadomienie. Stósownie do wyroku Prześwietnego Trybunału dnia 4. Marca r. b. uwiadomiam Szanowną Publiczność, iż na żądanie *Ignacego Osieckiego*, byłego Burgrabiego przy Sądzie Pokoiu Powiatu Krobskiego, na dzień 20. Czerwca r. b. zrana o godzinie 10tey, przed Delegowanym W. *Hebdmanem*, Assessorem, termin iest wyznaczony na Trybunale tuteyszym, tym celem, ażeby każdykolwiek sprawiedliwe pretensye z urzędowania tegoż Burgrabiego rościć mogący, w tymże terminie swoie mniemane pretensye podał i usprawiedliwił, a w przypadku, żeby żadna oppozycya niezaszła, kaucya przez *Daniela Roeslera z Poniecu*, na urząd tegoż Burgrabiego pod dniem 28. Maia 1811 r. na summę 3000 Złt. pol. napowrót wydaną, i z hipoteki wymazaną zostanie.

Poznań dnia 31. Marca 1815 r.

Kaulfus,
Adwokat Trybunału.

Do przedania.

Wydział Sporny Sądu Pokoiu Powiatu Wschowskiego podaie do wiadomości publiczney, iż gościniec pod liczbą 3. w wsi *Dębowey łące górney* położony, do pozostałości niegdy *Franciszka Mischke*, byłego gościnnego tamecznego, wraz z rolami, należący, przez Biegłych przysięgłych na Złotych 1800 polskich oceniony, na żądanie *Jozefa Mischke*, malarza w *Rydzynie*, teraz w gościńcu Dębowołęckim mieszkaiącego i *Fryderyka Hertzog*, chałupnika w *Dębowey łące średniey*, iako Opiekunów małoletniego *Franciszka Karola Mischke*, syna iedynego niegdy *Franciszka Mischke*, byłego gościnnego w *Dębowey łące górney*, i po zadeterminowaniu Rady familiyney przez Prześwietny Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego utwierdzonym, dnia 2. Maja roku bieżącego o godzinie 9tey zrana, w audyencyi Sądu swego na mieyscu posiedzenia, a to w kamienicy pod liczbą 279. na ulicy Zakonney w *Wschowie*, publicznie przedany będzie i przysądzenie przygotowuiące gościnca tegoż, więcey daiącemu pod warunkiem natychmiastowey wypłaty pieniędzy kupna w monecie grubey brzmiącey i poniesienia kosztów licytacyinych, oraz uzupełnienia obowiązków w kontrakcie kupna z dnia 2. Listopada 1806 roku umieszczonych, nastąpi.

w Wschowie dnia 21. Marca 1815.

Polfus, Podsędek. Jan Rohrmann, Pisarz.

Do przedania.

Wydział Sporny Sądu Pokoiu Powiatu Wschowskiego podaie do wiadomości publiczney, iż dom pod liczbą 847. na targowisku tu w *Wschowie* położony, do pozostałości niegdy *Daniela Gottloba Strempel*, byłego Sukiennika i obywatela tuteyszego, należący, przez Biegłych przysięgłych na Złotych 810 polskich oceniony, za który na terminie przygotowuiącym nikt nielicytował, na żądanie *Dawida Karaus*, Sukiennika i obywatela tuteyszego i *Samuela Schultz*, obywatela i piekarza tuteyszego, iako Opiekunów małoletniey *Karoliny Krystyany Beaty Strempel*, córki iedyney niegdy *Daniela Gottloba Strempel*, byłego obywatela i Sukiennika w *Wschowie*, dnia 2go Maja roku bieżącego o godzinie 9tey zrana, w audyencyi Sądu swego na mieyscu posiedzenia, a to w kamienicy pod liczbą 279. na ulicy Zakonney w *Wschowie*, publicznie przedany będzie i przysądzenie ostateczne domu tegoż więcey daiącemu pod warunkiem natychmiastowey wypłaty pieniędzy

kupna w monecie grubey brzmiącey i poniesienia kosztów licytacyinych, nastąpi.

w Wschowie dnia 30. Marca 1815.

Polfus, Podsędek. Jan Rohrmann, Pisarz.

Do przedania. Niżey podpisany Pisarz Aktowy Powiatu Krotoszyńskiego zawiadomia, że należące ruchomości do massy zmarłego Wgo *Seweryna Pągowskiego*, bywszego Sędziego Kaliskiego, składaiące się z srebra, kleynotów, mebli, inwentarzy, zgoła wszystkich gospodarskich rzeczy, w moc rezolucyi JW. Zastępcy Prezesa z dnia 11. m. i r. b. w wsi *Rzegocinie* w Powiecie Krotoszyńskim na dniu 23. b. m. i r. niemniey następnych zawsze o godzinie osmey przed południem zaczynaiąc, przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze, sprzedane zostaną. Ochotę kupna maiący, raczą się na wyznaczonym dniu i mieyscu stawić.

Poznań dnia 11. Kwietnia 1815.

Ożegalski, P. P. K.

Do zadzierżawienia. Rola do tuteyszego szpitala należąca, z 7 morgów i łąka z 3 morgów Chełmińskich, wypuszczone będą na dał w trzechletnią dzierżawę, poczynaiąc od 1go Maia 1815. do tegoż dnia 1818. Wzywaią się maiący ochotę dzierżawienia, ażeby się na terminach licytacyi dnia 15. 22 i 29. Kwietnia r. b. przed podpisanym stawili, offerencye swe podali, a naywięcey podaiący spodziewać się może na ostatnim terminie przydzierżenia, z zastrzeżeniem naywyższey approbacyi. Ryczywoł dnia 1. Kwietnia 1815.

J. Gabert,
Burmistrz Policyi.

Do zadzierżawienia. Folwark, wraz z rolami, łąkami i ogrodami, szpitala S. Ducha w *Grodzisku* należące, maią bydź od 1. Czerwca r. b. na 6 lat zadzierżawione. Termina licytacyi wyznaczaią się na dzień 20, 29. Kwietnia i 9. Maja r. b., na których każdy ochotę maiący zadzierżawienia tych ról, stawić się zechce w Biórze podpisanego, gdzie o kondycyach przekonać się może, zapewniaiąc, iż naywięcey daiący, otrzyma salva iednak approbatione naywyższego Rządu przybicie.

Grodzisk dnia 8. Kwietnia 1815.

Z. Burmistrza, *Maysner*.

Zatrzymany koń. Przytrzymany tu został koń maści karey, lat 7 maiący, rasy małych chłopskich koni, człowiekowi nieznaiomemu, który niepowróciwszy do wylegitymowania się, zapewne bydź musi koń ten kradziony. Uwiadomia się Szan. Publiczność, iż ten, ktoby własność konia rzeczonego udowodnić zdołał, za powróceniem kosztów odebrać go może w urzędzie Burmistrza podpisanego; po upłynieniu zaś czterech tygodni, gdy się właściciel niezgłosi, koń iuż rzeczony przez publiczną licytacyą sprzedany zostanie.

Pyzdry dnia 2. Kwietnia 1815.

Lfaskowski.

Zatrzymana klacz. Uwiadomia się Publiczność, iż dnia 3. b. m. zatrzymana iest tu w *Kościanie* klacz chłopska gniada, 4 lata maiąca. Wzywa się Właściciel teyże, ażeby niezwłocznie, a naypóźniey od daty dzisieyszey w przeciągu 4ch tygodni w Biórze podpisanego stawił się, a po udowodnieniu własności za wynadgrodzeniem kosztów, klacz wydaną zostanie; w przeciwnym razie przez licytacyą sprzedaną zostanie na życie ubogich.

Kościan dnia 8. Kwietnia 1815.

Niklewicz, Burmistrz.

Wezwanie sukcessorów.

TRYBUNAŁ CYWILNY
Departamentu Poznańskiego

czyni wiadomo, komu o tém wiedzieć należy, iż JXiądz *Antoni Hochhaus*, Proboszcz w *Opalenicy*, na dniu 27. Listopada 1814 umarł, a gdy dotychczas żaden sukcessor iego prawy nie iest Trybunałowi wiadomy, zatém stósownie do artykułu 770 Kodexu Cywilnego wzywa Trybunał niewiadomych sukcessorów, aby w przeciągu trzech miesięcy Kuratora massy tey pozostałości, Ur. *Wierzbińskiego*, przed Trybunał tuteyszy zapozwali i legitymacyą swoią udowodnili, gdyż inaczey podług artykułu 767 i 768 Kodexu Cywilnego, spadek ten Narodowi przysądzony zostanie.

Poznań dnia 15. Marca 1815 roku.

Lewiński, Z. Prez.

Wezwanie sukcessorów.

TRYBUNAŁ CYWILNY
Departamentu Poznańskiego

czyni wiadomo każdemu, komu o tém wiedzieć należy, iż *Wawrzeniec Kitewicz*, przedtém w usługach W. *Hersztopskiego*, Szambellana w *Mieszkowie*, poźniey possessorem wsi *Łaskaw*, należącey do maiętności *Nowomieyskiey* nad rzeką *Wartą* będącey, bezdzietnie umarł, pozostawiwszy maiątek przeszło 3000 Złł. wynosić mogący; — a gdy dotychczas żaden sukcessor iego prawy nie iest Trybunałowi wiadomy, zatém stósownie do arty-

kułu 770 Kodexu Cywilnego wzywa ninieyszém wszystkich niewiadowych sukcessorów, aby w przeciągu trzech miesięcy Kuratora massy tey pozostałości, Ur. *Sobockiego*, Patrona, przed Trybunał tuteyszy zapozwali i legitymacyą swoią udowodnili, gdyż inaczey podług artykułu 768 Kodexu Cywilnego, spadek ten Narodowi przysądzony zostanie.

Działo się w Poznaniu na Sessyi Trybunału dnia 13. Marca 1815.

Lewiński, Z. Prez.

List gończy. Nieiaki *Jan Grabowski*, który się mienił bydź kapralem byłym w woysku Polskim, wzrostu średniego, twarzy okrągłéy gładkiey, nosa miernego, oczów czarnych, włosów czarnych, wąsów czarnych krótko obstrzyżonych, nosił na sobie płaszcz iasno-niebieski z kołnierzem dużem z podszewką białą multanową, westkę granatową sukienną z wypustkami niebieskiemi, chustkę żółtą płócienną w prążki białe i niebieskie, na nogach trzewiki komisne, a na głowie miał kapelusz czarny okrągły. A ponieważ *Jan Grabowski* był o znaczne kradzieże obwiniony, i ten z powodu nieostrożności warty w dniu 7. m. b. o godzinie 10tey przed południem zbiegł, znalazłszy do tego sposób, przeto wzywa Sąd swóy wszelkie tak Szanowne Cywilne iako i woyskowe Zwierzchności, aby na powyż opisanego zbrodniarza pilną baczność dawać kazać raczyły, i onego w razie spostrzeżenia aresztować i pod iaknayściśleyszą strażą do Sądu swego przesłać kazać raczyły.

Poznań dnia 8. Kwietnia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańskiego.

Strempel, Pods.

Żołądkiewicz.

LIST GONCZY.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego wzywa wszelkie Władze cywilne i woyskowe, tudzież Dominia i prywatne osoby, ażeby na zbrodniarzy: Michała Ziarniewicza, inaczey Wypycha; Wawrzyńca Zdziennickiego, Tuż zwanego; Jana Szacownego, Józefa, brata Jana Szacownego i Antoniego Kozłowskiego, o liczne kradzieże obwinionych, z których pierwsi dway zaaresztowani będąc przez Ur. *Fürsztenberga*, Kommissarza, delegowanego od Władzy Policyyney Departamentu Poznańskiego, w *Klęczewie* z aresztu zbiegli, drudzy zaś, nim iescze ujęci bydź mogli z okolicy Slesińskiey, gdzie przedtym mieszkali, mianowicie z wsi *Ostrowa*, oddalili się, baczne oko maiąc, onychże, gdzieby tylko spostrzeżeni zostali, schwytać i do Fronfestu Pyzdrskiego, pod strażą przyzwoitą, odesłać raczyły; opis których, iest następuiący:

1) Michał Ziarniewicz, inaczey Wypych zwany, ma lat około 40, katolik, iest wzrostu wysokiego, chuderlawy, twarzy pociągłey, nosa miernego, oczów, brwi i włosów czarnych, mówi tylko po polsku. Z odzieży nosi na sobie płaszcz z kapodką do nakrycia głowy z sukna koloru niebieskiego, spodnie płocienne, na głowie kapelusz ordynaryiny.

2) Jan Szacowny, ma przeszło lat 40, katolik, iest wzrostu miernego, sytuacyi dobrey, twarzy pociągłey, nosa miernego, oczów niebieskich, włosów żółtawych, mówi tylko po polsku. Z odzieży nosi na sobie suknią chłopską z sukna granatowego, płaszcz z sukna takowegoż koloru, czasem kożuch ordynaryiny, na głowie kapelusz nowy.

3) Józef, brat Szacownego, ma lat około 40, iest wzrostu niskiego, sytuacyi dobrey, twarzy pociągłey ospowatey, nosa pociągłego, oczów szarych, włosów żółtawych, wąsow takichże. Z ubioru nosi na sobie suknią chłopską z sukna koloru granatowego, na głowie kapelusz ordynaryiny.

4) Antoni Kozłowski, był młody, wzrostu średniego, czarno zarasta, na twarzy ospowaty.

5) Wawrzyniec Zdziennicki, Tuż zwany, ma lat około 40, katolik, iest wzrostu miernego, twarzy pociągło-chuderlawey, nosa małego, oczów niebieskich, włosów blond. Z ubioru nosi na sobie płaszcz z sukna granatowego i kapelusz na głowie.

Pyzdry dnia 31. Marca 1815.

Kaulfus.

Olszewski.